Cena egz. z dodat. ilustr. 20 Mk. Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Nr. 42. Kraków, dnia 16. października 1921. Rok IX.

LUD KATOLICKI

NACZELNY ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA KATOLICKO-LUDOWEGO.

Kosztuje w Polsce na IV. kwartał 240 Mk.
W Ameryce na cały rok . . . 2 dolary
W Danii na cały rok . . . 10 koron

TYGODNIK
poświęcony sprawom Ludu Katolickiego.
Wychodzi na każdą niedzielę.

Adres Redakcji i Administracji:
KRAKÓW, ULICA ŚW. FILIPA L. 17.
Ogłoszenia za jeden wiersz pet. 80 M., w tekście 100 M.
Umieszcza się tylko za zapłatą z góry.

Nadużycia w sprawie „Kas chorych".

Otrzymuję wiadomości, że niektóre powiatowe Zarządy Kas chorych **zmuszają do ubezpieczenia służbę domową wiejską.** Przytaczam więc dosłownie rozporządzenie w tej sprawie p. ministra pracy i opieki społecznej z d. 11 lipca 1921 r. ogłoszone w Dzienniku ustaw z dnia 31 lipca 1921 Nr. 65.

Rozporządzenie to brzmi: §. 1. Ostateczny termin pociągnięcia do obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby **robotników i pracowników rolnych i służby domowej wiejskiej,** ustalony w art. 3. rozporządzenia z 18 czerwca 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 51. poz. 316 **odracza się do dalszego zarządzenia.** §. 2. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia ogłoszenia.

Na podstawie więc tego rozporządzenia robotnicy i pracownicy rolni i służba domowa **po wsiach** nie może być zmuszana do ubezpieczenia. Służba domowa natomiast **po miastach i miasteczkach ma być ubezpieczona.**

Poseł Ks. Dr. Lubelski.

Jeszcze p. hr. Wysocki.

Pan ten o którym już dwukrotnie pisał „Lud Katolicki" jest osobliwym „patrjotą", ale od takich patrjotów wybaw nas Panie! Oto nie ma on żadnego wyrozumienia na prośby chłopskie ale za to dla żyda wszystko by zrobił. Że tak jest, dowodzi fakt następujący. We wsi Nowopole, pow. Dąbrowa miał p. Wysocki folwark 300 morgowy **i folwark ten sprzedał żydowi Natanowi Fischowi, zbogaconemu na wojnie.** Żyd nabywszy folwark, od którego mieszka 10 km. **i sam go nie uprawia, puszcza ziemię na pasek, sprzedaje jeden mórg po 250.000 Mp. i sprzedał już tak 30 morgów, a resztę wydzierżawia, licząc po 20.000 Mp. za mórg.** Ludzie biedni dają, bo dać muszą, gdyż u **nas jest wielki brak ziemi. Ale gdzie jest Komisja rolna? Gdzie jest Urząd Ziemski?** Wszak ustawą jest zastrzeżone, że wszelkie zakupna gruntów w czasie wojny na spekulację są **nieważne.**

Apelujemy więc do naszych posłów, aby zajęli się kontraktem kupna żyda Natana Fischa i polskiego szlachcica Wysockiego. Dodać jeszcze trzeba, że p. Natan Fisch kupił również u p. Wysockiego 35 morgów wikliny w Siedliszowicach po 800 kor. za mórg i wydzierżawia teraz chłopom po 20 tysięcy z morgi.

Doprawdy wstyd, że tacy panowie, jak Wysocki mają odwagę jeszcze nosić **polskie nazwisko.** Kiedy tak nie lubi p. Wysocki chłopów, a miłuje żydów, możeby się wybrał razem z żydami do Palestyny... Chwała Bogu, że takich „wysockich" można w Polsce na szczęście na palcach policzyć.

Gminny delegat Komisji rolnej.

Witos i Kiernik pod osłoną bagnetów.

(Od naszego korespondenta z Bochni).

Szumnie zapowiedziany przez ludowców wiec w Bochni odbył się w ubiegłym tygodniu, ale niezbyt chlubnie dla **p. Witosa i Kiernika.** Tutejsza ludność uważała, że p. Witos, jako poseł i jako niedawny prezydent reprezentuje interesa nietylko samych ludowców, ale wszystkich. Dlatego też zażądano kategorycznie od p. Witosa, aby swoje sprawozdanie składał nie w zamkniętej sali bocheńskiej Rady powiatowej, ale na rynku lub innem obszerniejszem miejscu. Pod naporem tłumów opuścili piastowcy wygodną kryjówkę i przenieśli się do ogrodu „Sokoła". **Ale oto w ślad za p. Witosem Kiernikiem i Rudnikiem pospieszyła policja państwowa z najeżonemi bagnetami i otoczyła cały ogród.** Kiedy zapytałem komendanta, poco policjanci tutaj przyszli aż tak uzbrojeni, otrzymałem odpowiedź: „Zażądano naszej obecności".

Czy to nie coś podobnego jak w Bolszewji gdzie największy tyran ludzkości, — krwiożerczy Trocki, otacza się podobnie stałą gwardją? Ale Trocki boi się zasłużonej śmierci, a p. Witos bał się tylko zasłużonej krytyki. Czuł, że nie zapał, ale rozgoryczenie panuje w sercach ludu i dlatego wezwał pomocy policji.

Nie minęły jednak i tak piastowskich prowodyrów zasłużone słowa prawdy które usłyszeli z ust kilku mówców, rzęsiście przez tłum oklaskiwanych. Kiedy zaś po p. Witosie z kolei zaczął przemawiać p. Kiernik, zebrani, jakby na komendę poczęli się rozchodzić. I nic dziwnego, wszak p. Kiernik w Bochni dobrze znany. Tak to było w Bochni.

Naoczny.

Zwrot na lepsze drogi.

Najważniejszym wypadkiem politycznym był w ubiegłym tygodniu występ w Sejmie ministra Dra Jerzego Michalskiego. Przeszło godzinna jego mowa, podana w mniej lub więcej udolnych skróceniach przez dzienniki, **wywołała prawdziwą i szczerą radość** nie tyle w Sejmie, ile przedewszystkiem **w społeczeństwie.**

W jasnych i dosadnych słowach wskazał p. Michalski, iż przyczyną upadku waluty jest

BRAK UCHWALONEGO BUDŻETU.

Suweremy Sejm usłyszał te gorzkie słowa prawdy, że mimo dwuletnich swoich obrad nie przeprowadził ani jednej dyskusji budżetowej, nie uchwalił ani jednego budżetu. A skutek tego jest ten, że **rząd wydaje dosłownie 10 razy więcej niż ma dochodu,** co w dalszym ciągu prowadzi do drukowania papierowych pieniędzy i spadku waluty. Wskazał też p. Michalski, że ogólny stan społeczeństwa jego dążenia i sposób postępowania jest ściśle związany ze stanem finansów państwa.

Dlatego też p. Michalski bierze się silną nietylko ręką ale silną głową do wykonania swego programu finansowego ,który domaga się: -

1) **ograniczenia wydatków państwowych do najniezbędniejszych potrzeb,**
2) **dobrowolnego przedłużenia dnia pracy do 10 godzin dziennie i gwarancji finansowej** dla przeprowadzenia ustaw o reformie rolnej,
3) **jednorazowej ofiary narodowej, która ma przynieść około 100 miljardów Mp.**
4) **utworzenie Rady finansowej, do której** powoła minister skarbu najtęższe głowy w Polsce z poza Sejmu.

Te punkta programu uchwaliła jednogłośnie Rada ministrów, a i Sejm, mimo oporu piastowców i socjalistów pewnie je uchwali, zanim ten numer do Was dojdzie.

Nadto zapowiada p. Michalski, iż

BIERZE DO RĘKI ŻELAZNĄ MIOTŁĘ

i będzie nią wymiatał nietylko wszystkich próżniaków i niepotrzebnych urzędników z Ministerstwa skarbu, ale także wymiecie zupełnie 5 albo 6 ministerstw (ministerstwo poczty przyłączy do min. przemysłu i handlu, minister. zdrowia do ministr. spraw wewnętrznych, kultury i sztuki do oświaty, zniesione będzie ministerstwo pracy i opieki społecznej oraz ministr. dla Wielkopolski). **Ponadto** wymiecie p. Michalski szereg placówek zagrań., które kosztują Polskę miljardy, skasuje olbrzymią ilość t. zw. „służbowych" samochodów, które dziennie spalają benzyny za kilka miljonów, wymiecie różnych sekretarzy i podsekretarzy stanu, których jest absolutnie za dużo, wogóle przeprowadzi **radykalną** reformę administracyjną, choćby nawet wielkie krzyki miały się dlatego podnieść.

Ci zaś urzędnicy, co zostaną, **muszą mieć odpowiednią płacę, ale też muszą odpowiednio pracować!** W ministerstwie skarbu zapowiada p. Michalski pracę w dzień i noc.

ŻELAZNEMI NOŻYCAMI

chce p. Michalski poobcinać wszystkie niepotrzebne wydatki, aby w ten sposób zaprowadzić ustalenie wartości pieniądz. Przytem zapowiada p. Michalski, że nie chce być narzędziem w ręku żadnej partji, ale **sługą narodu polskiego**, że nie chce, ani nie ścierpi, aby go Sejm raczył tolerować, ale żąda, aby Sejm uchwalił to, czego on się domaga. W przeciwnym razie zrzeka się p. Michalski natychmiast teki skarbowej, która mu zresztą wcale nie imponuje.

We wtorek rozpoczęła się dyskusja nad tym znakomitym programem, który żywy oddźwiek znalazł w całem społeczeństwie. **Socjaliści w osobie żyda Diamanta** wypowiedzieli walkę o utrzymanie 8 godz. dnia **pracy** w tem znaczeniu, **aby więcej pracować było** ustawowo wzbronione i ustawą **karane**, — bo takie niestety prawo w Polsce uchwalili socjaliści z **piastowcami do spółki**. Piastowcy też mają swoje zastrzeżenia co do reformy rolnej i mimo, że zaczyna się zwrot na lepsze, oni

DĄŻĄ DO OBALENIA TEGO RZĄDU,

aby napowrót władzę w swe ręce uchwycić. Sprawa będzie zapewne rozstrzygnięta, gdy numer ten dojdzie do Waszych rąk. Dziś jednak jeszcze sprawy nikt nie przesądza.

Nasz Klub Katolicko-Ludowy, a w każdym razie stronnictwo S. K. L. **popiera najszczerzej świetny i energiczny program pana ministra Michalskiego**, co w dyskusji nad ekspose wyraził **poseł Maślanka.**

W związku z ekspose ministra skarbu, oraz z pomyślną wiadomością, nadeszłą z Genewy o podziale Górnego Śląska i zamierzonem przyłączeniu części górniczo-przemysłowej do Polski, **podniosła się**

ZNACZNIE MARKA POLSKA

Dolary spadły prawie o 3 tysiące marek. Do podniesienia kursu marki przyłączyła się także wiadomość, iż stosunki dyplomatyczne między Polską, a sowietami wyjaśniły się i wojna obecnie z tej strony nie grozi.

Przy Radzie ministrów została utworzona ścisła **RADA POLITYCZNA**, do której weszli prezydent ministrów Ponikowski, minister Skirmunt, minister Michalski i minister Stesłowicz.

zwracała się do tutejszego Urzędu gminnego o wyciąg metrykalny wymienionego.

Na zakończenie dodaję, że nasi ułani w toku walk z bolszewikami chcieli domy zdrajców podpalić. Odwiodłem ich od tego, bo powiedziałem im, co będzie z miastem, gdy wy pójdziecie a przyjdą bolszewicy napowrót.

Verax.

Wobec powyższych dowodów, **które otrzymaliśmy** od naszego, ze wszechmiar godnego wiary korespondenta ze Złoczowa, **zastrzegamy się jak najkategoryczniej przed nieuzasadnioną konfiskatą artykułu oraz przed takiemi wyrażeniami, jak „w całej osnowie zawiera znamiona występku", „nieprawdziwe przedstawienie stanu rzeczy"** i t. d. Zarzucając komuś **urzędowo** nieprawdziwość, trzebaby wpierw **urzędowo** zbadać stan rzeczy, a potem dopiero wydawać wyrok.

Redakcja.

Suweren piastowski obszarnikiem.

Polska zyskała nowego obszarnika w osobie piastowskiego posła Skrzypka. Suweren ten, **sprzedał za dolary kilka morgów żoniny**ch we Swilczy, a kupił sobie, połobno razem ze szwagrem pod Brzeżanami 350 morg. (słownie trzysta pięćdziesiąt)! W poniedziałek aresztowano posła Skrzypka we Lwowie na „czarnej" giełdzie.

Nie informował się.

Odnośnie do artykułu „Dwulicowość w polityce" (40 nru „Ludu Katolickiego") nadsyła p. Stanisław Grabski oświadczenie, iż nie jest zgodne z prawdą, jakoby się, mając przemówić w Izbie w sprawie budżetu informował wpierw poufnie u p. Witosa.

Podwójna miarka.

W dniach wyznaczonych na przeprowadzenie spisu ludności przypadł na 1. października szabas, a 3. i 4. na żydowskie „święta" nowego roku. **Minister spraw wewnętrznych zarządził przeto, aby spis ludności żydowskiej** po miastach zaczął się nie wcześniej, jak **dopiero po upływie 5 kwadransów po zachodzie słońca**, w niedzielę ma być przeprowadzany **tylko do zachodu słońca**, a ukończony po „świętach nowego roku"... 5 października.

Tak to szanuje nasz wspaniałomyślny **rząd talmudystyczne przepisy „religji" naskarzy, fałszerzy** tysiąc markówek polskich, **oszczerców** polskiego imienia za granicą i szerzycieli bolszewickiej zarazy w naszej ojczyźnie, **a dla religji katolickiej, przeważającej większości narodu, niema żadnchkolwiek względów**, gdyż w § 34 instrukcji dla komisarzy spis. rozporządza, aby „przypadająca na 2 paźdz. niedziela lub wypadające w czasie spisu... święta parafjalne nie powodowały najmniejszej przerwy w pracy spisowej. Przeciwnie, te dni **należy dla spisu tem bardziej wykorzystać**".

Zapewne tak uprzywilejowana „mniejszość" niezamieszka w krótkim czasie odwdzięczyć się za te względy swoim łaskawcom, choćby np. dalszą agitacją bolszewicką i obniżaniem wartości marki polskiej.

Nie-żyd.

Konfiskata bez powodu.

Konfiskata artykułu: „Sąd złoczowski przeprasza bolszewika", dokonana przez krakowską Prokuratorję, jest nieuzasadniona albowiem:

1. **Jest niezbitą prawdą**, że wymienioni w artykule chłopcy służyli jako ochotnicy w wojsku bolszewickiem. Stwierdzić to może Urząd gminny i Posterunek policji państw. w Łopatynie.

2. **Jest niezbitą prawdą**, że ci chłopcy brali czynny udział po stronie bolszewickiej w walkach z wojskami polskiemi, gdyż dwóch z nich zostało ranionych, a jeden zabity — o czem obwiniony Makowski tu opowiadał.

3. **Jest niezbitą prawdą**, że Antoni Sudomlak ukrywał się w lasach koło Łopatyna aż do czasu swego aresztowania, t. j. 23 kwietnia b. r.

4. **Jest niezbitą prawdą**, że na polecenie złoczowskiego sądu Antoni Sudomlak został z więzienia wypuszczony na wolną stopę.

5. **Jest niezbitą prawdą**, że Wład. Kułycz, **jako żołnierz bolszewicki odgrażał się rodzinie Burgerów i chciał aresztować Józefa i Wład.** Burgera rzekomo dla tego, że służyli przy wojsku polskiem.

6. **Jest niezbitą prawdą**, że Wład. Kułycz, będąc już na wolnej stopie przed jednym z tutejszych obywateli, wracającym ze Lwowa, w Kamionce Strumiłłowej wyraził się, że w sądzie złoczowskim go przeproszono. (Nazwiska tego obywatela nie wyjawiam z łatwo zrozumiałych powodów).

7. **Jest niezbitą prawdą**, że bolszewicy w tutejszym folwarku zrabowali nie jedną — jak podałem w artykule — ale 6 par koni, co stwierdzić może p. Frenkel, tutejszy ekonom.

8. **Jest niezbitą prawdą**, że właśnie pod przewodnictwem tutejszych „bolszewików" — bolszewicy rosyjscy dokonali powyższego rabunku, co w razie potrzeby może udowodnić Józef Gerber, fornal dworski, któremu Jan Biłyk i Adam Makowski z rąk wyrwali parę koni.

9. **Jest wreszcie niezbitą prawdą**, że Wład. Kułycz „przerobił" się na Polaka i służył przy polskiej armji, gdyż wojskowość kilka razy

Dział gospodarczy.

Jak zastąpić nawozy sztuczne?

Sztuczne nawozy mogą być zastąpione przez:

1) **Odchody ludzkie.** Mają one wysoką wartość nawozową; zawierają trzy razy więcej azotu, niż kał krowi, fosforu 5 razy, a potasu 24 razy więcej. Średnio, odchody ludzkie są trzy razy bogatsze niż krowie. — **U nas kał** i mocz ludzki są zazwyczaj marnowane za stodołami i opłotkami.

Jednak są kraje, w których rolnicy nie marnują tego cennego nawozu. Naprzykład w Chinach, pomimo gęstego zaludnienia i braku inwentarza, rolnicy produkują tyle zboża, że wystarcza na miejscowe potrzeby, lecz tylko dzięki temu, że zbierają skrzętnie odchody ludzkie. Gdyby zbierano skrzętnie w ciągu roku odchody rodziny składającej się z 7 osób, to tym nawozem możnaby było użyźnić z górą 30 morgów pola.

Nawóz ludzki można zbierać w trojaki sposób.

a) urządzić mały ustęp w oborze. Do tego wystarczy deska tak przybita, w rogu budynku, aby można na nią siadać. Tym sposobem kał ludzki będzie mieszał się odrazu z nawozem bydlęcym. Ten ostatni przeto nabierze więcej wartości.

b) urządzić ustęp przy gnojowni;

c) gdy ustęp jest zbudowany zdala od zabudowań gospodarskich, należy dół pod nim wyłożyć cegłą lub zaopatrzyć w beczkę. Tym sposobem uryna nie będzie wsiąkała w ziemię. Powinniśmy na to zwracać uwagę, bo w urynie mamy dużo pożywnych dla roślin cząstek.

Gdy dół taki napełni się odchodami, należy je zmieszać dobrze z torfem lub też z kompostem. Jeżeli nie mamy tych ostatnich pod ręką, można mieszać odchody ludzkie z nawozem bydlęcym.

Następnie taką mieszaninę możemy wywozić w pole i przyorywać. Nie wywoźmy nigdy w pole nawozu ludzkiego czystego, jest on za bardzo ostry i mógłby spalić zasiewy.

Jeżeli komu dokucza przy wywożeniu lub w oborze woń kału ludzkiego, niech dosypuje suchy rozproszkowany torf. Wtedy nietylko woń zniknie, ale i sam nawóz nabierze większej wartości.

2) **Odchody drobiu.**

Odchody drobiu są nadzwyczaj silnym nawozem. Np. świeże odchody kur posiadają azotu cztery razy więcej, fosforu trzy razy więcej, a potasu sześć razy więcej niż odchody krów. Odchody te bardzo szybko schną i zagrzewają się. Nawóz drobiu należy skrzętnie zmiatać z kurników i gromadzić osobno, w suchem miejscu. Należy też rozkładać w warstwy niegrube, aby nie zagrzewał się. Dobrze też dosypywać do niego trochę piasku lub torfu. Wtedy lepiej tym nawozem zasilać oziminy i jarzyny, które słabo wschodzą. Wtedy należy nawóz ptasi rozproszkować i ręcznie rozsiewać na te zagrożone kawałki zasiewów. Już po kilku dniach rolnik spostrzeże korzyść tego nawożenia.

Jedna kura dobrze żywiona daje rocznie około 15 funtów odchodów. gęś, o ile nie chodzi po pastwisku, do 30 funtów.

8) Popiół drzewny z pieców.

Popiół drzewny zawiera średnio osiem razy tyle potasu, co kał krowi. Prócz potasu znajdujemy w popiele sporo fosforu i duże ilości wapna. Popiół nie zawiera wcale azotu. Potas działa korzystnie na rozrost łodyg, na ich zdrewnienie i na rozrost bulw i mięsistych korzeni (kartofle, buraki). Z tego widzimy, że popiół drzewny jest doskonałym nawozem dla warzyw i łąk. Powinniśmy go zbierać, a nie wyrzucać na śmietniska lub drogi. Najlepiej uważać, aby beczka stała w suchem miejscu. W przeciwnym wypadku popiół zostanie wyługowany z potasu. Jeżeli chcemy tym nawozem zasilać łąki, wtedy należy te ostatnie dobrze wybronować na wiosnę.

Przytem brony nie należy żałować. łąka musi nabrać koloru czarnego. Następnie w pogodny, cichy dzień rozsiewamy ręcznie popiół. Skutek tego nawozu będzie widoczny już po kilku miesiącach, mech i chwasty poznikają. a na ich miejsce pokażą się koniczyny. groszki i wyczki.

Popiół jest też doskonałym nawozem pod len i tytoń.

„Ziarno“.

Co pisze lud.

KAMIENICA, pow. LIMANOWA. Dnia 22. sierpnia. w dniu jarczmarcznym zaszedł u nas następujący wypadek: żydówka jedna przy sprzedaży materji okradła biedną kobietę na 500 Marek; za pokrzywdzoną ujęło się kilka osób, między nimi i mąż pokrzywdzonej i żydówka 500 marek zwróciła. I byłoby o tym wypadku cicho, gdyby nie nieszczęście, że mamy w Kamienicy komendanta policji państwowej w osobie p. Gerstla. Jest to cenny zabytek z czasów niewoli austrjackiej — niemiec w służbie polskiej. Panu temu, chociaż polski chleb zjada, zdaje się ciągle. że on dalej jest austrjackim żandarmem i że zamiast służyć Polsce i polskiemu ludowi, ma służyć żydom. Otóż i w tym wypadku, o którym nawet wspominać nie warta, postanowił p. Gerstel pokazać swoim najukochańszym żydkom, jak on ich bardzo kocha. Zaskarżył więc do sądu męża pokrzywdzonej kobiety i innych. przytem przypadkiem tylko obecnych o zakłócenie spokoju publicznego; oczywiście sąd ich uwolnił. bo żadnego zakłócenia spokoju nie było, ale z tego powodu w gminie naszej powstało wielkie wzburzenie przeciw temu żydowskiemu opiekunowi! Bo i jakże nie mamy się burzyć? Więc już tak w Polsce upadliśmy, że się nam przed żydowskim uciskiem bronić nie wolno ani nawet odezwać? Panie Komendancie! Przecież żyjemy w Naszej Polsce a nie w Austrji ani w Palestynie!

Co zaś p. komendant Gerstel zrobił dobrego u nas? Wysiaduje we dnie i w nocy w karczmie u Lustiga, popija tam dobrze i dlatego nie robi doniesienia, że na sto kroków od kościoła w każdą niedzielę i święto przez cały dzień i noc młodzież naszą trują!!! Drugi jego ulubieniec Zehngut szynkuje taksamo, chociaż mu nie wolno, a on tego „nie widzi“ i doniesienia nie robi, żeby żyd chociaż od beczek wyszynkowanych zapłacił podatek. Inni jego ulubieni uprawiają zakazany handel domokrążny, wyzyskując przytem biednych ludzi — Pan komendant nie widzi. Rozmaici bandyci i złodzieje napadają po nocach ludzi i rabują, a pan komendant jeszcze żadnego nie ujął, ale w obronie własnej, ostrzej krzyknąć na żyda nie wolno ci chłopie, bo niemiec komendant zaraz się żydem zaopiekuje. Prosimy bardzo władze nasze, by bliżej przypatrzyły się postępowaniu tego pana i pouczyły go, że jak chce Polski chleb jeść, to musi Polsce i polskiemu ludowi służyć. a jak nie, to niech wraca do niemieckiej ojczyzny — albo z żydkami jazda do Palestyny!

Szkoda tylko wielka, że ten pan ma żonę Polkę i to nauczycielkę, która widać nie złą byłaby dla naszych dzieci i te ją już polubiły! I do niej się też udajemy, by męża o obowiązkach obywatelskich pouczyła, od żydów go trochę odciągła, by z nimi po żydowsku nie szwargotał, a nauczycielstwo miejscowe i naszych księży bardzo prosimy, by się z naszym wrogiem a żydowskim przyjacielem nie wdawali, dopóki się nie poprawi.

Jeden z radnych.

OSTROWY TUSZOWSKIE W KOLBUSZOWSKIEM. W num. 39 „Piasta“ z dnia 25 września 1921, str. 15, umieścił Maurycy Młodecki, kierownik szkoły w Ostrowach Tusz., notatkę na mnie i naruszeniu jego czci z ambony i o rzekomem napiętnowaniu mojego postępowania w rozprawie sądowej. Otóż w odpowiedzi podaje do publicznej wiadomości, że p. M. Młodecki dzieci w szkole uczył tak: „**Księża bałamucą lud i brednie mówią na ambonie. Zakazują postępowych gazet czytać, aby lud był ciemny i głupi. Wy dzieci, księży nie słuchajcie. Oni są chciwi na pieniądze i rozchodzi się im o grunta, a co im po gruntach, jak nie mają baby, ani dzieci? Tylko Okoń jest dobry, bo każe panom za darmo odbierać grunta**“. Świadkami na to są: Władysław Świst, Władysław Parys, Bronisław Pietryka, Józef Rodo, Władysław Bogdan, Michał Bogdan, uczniowie szkolni i wielu innych. Te i tym podobne zasady bolszewickie, głoszone przez p. Młodeckiego, napiętnowałem z ambony, bo to był mój obowiązek. Wobec publicznego głoszenia tych zasad musiałem ludzi pouczyć, iż takie zasady są niemoralne i przyjmować ich nie wolno. P. M. Mł. nazywa to naruszeniem czci. Równą miarą mógłby mieć pretensje o naruszenie czci ten zbrodniarz i bandyta, którego władza sądowa umieściła za kratkami za niepokojenie i rabowanie spokojnych ludzi. Oczernia również p. Młodecki władze sądowe o „napiętnowanie mojego postępowania“. Choć władze sądowe w Kolbuszowej i Rzeszowie same winne się bronić, to jednak stwierdzam, że nieprawdą jest jakoby one występowały w obronie bolszewickich zasad Maurycego Młodeckiego i „piętnowały moje postępowanie“. Jeszcze tak nisko nasze władze nie upadły. Prawda jest tylko, że adwokat Rabinowicz bronił M. Mł., ale dziwić się temu nie można bo on jest pochodzenia żydowskiego, a między żydami a bolszewizmem jest pewne pokrewieństwo, jak wykazuje współczesna historja.

Nie potrzebuję też „aż w szały wpadać“ z powodu czytania „Piasta“. bo u nas jest tylko jeden czytelnik „Piasta“. Jan Paterak a i on sam do mnie się wyraził. że mu się „Piast“ bardzo niepodoba z powodu tego umieszczania kłamstw i z powodu popierania przez „Piasta“ niegodziwej polityki rolnej we wschodniej Małopolsce z krzywdą polskich chłopów.

Ks. Józef Smolka. proboszcz.

ZŁOTNIKI. Wdzięczni parafjanie mieleccy składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać” niestrudzonemu ks. Józefowi Stawiarskiemu za wszystkie jego prace w tutejszej parafji. Niezapomnianemu nigdy kapłanowi życzymy błogosławieństwa Bożego na nowej placówce.

DUDIECKO. Dnia 11 b. m przybył do naszego miasteczka ks. poseł Kotula. celem złożenia sprawozdania poselskiego. Po nabożeństwie, ludność tak miejscowa, jak i okoliczna, złożona z około 3 tysięcy osób. zgromadziła się przed parkiem hr. Krasickiego, celem wysłuchania sprawozdania ks. posła.

Wiec zagaił ks dziekan M. Górnicki, na przewodniczącego wybrano p. Drzewickiego na sekretarza pana B. Kowalskiego. Do prezydjum wybrano okolicznych naczelników gminy.

Ks. Kotula przedstawił w dłuższej mowie ogólne położenie Polski.

Następny mówca p. Józef Tulej z Przemyśla, wykazał na przykładach zgubną dla ludu politykę, jaką prowadzą posłowie z partji „Piastowców” i „Stapińczyków“.

Mowca wzywa całe społeczeństwo do samoobrony przed żydami i wyraża przekonanie, że ogół ludu polskiego zrozumie, iż najskuteczniejsza obrona może być zastosowaną tylko pod sztandarem Stronnictwa katolicko-ludowego.

W dyskusji zabierało głos kilka osób z okolicznych miejscowości. Ks. posłowi serdecznie podziękowano za przybycie. T. J.

Z ruchu organizacyjnego.

ZEBRANIE RADY NACZELNEJ STRONNICTWA KATOLICKO-LUDOWEGO

odbędzie się dnia 22 października w sobotę

w KRAKOWIE, ulica św. Filipa L. 17.

o godz. 9-tej rano.

Prezes *Jan Potoczek*-poseł.

KRONIKA.

NUNCJUSZ PAPIESKI. W ubiegłym tygodniu przybył do Warszawy monsignor Wawrzyniec Lauri, nowy nuncjusz apostolski dla Polski. Na staci powitał nuncjusza kard. Kakowski, arcb. Teodorowicz, Gall, i tłumy publiczności.

MILJONÓWKA. W ostatnią sobotę wyszedł numer 1,229098. sprzedany do Poznania.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW donosi, że prywatny ruch telegraficzny i telefoniczny z Górnym Śląskiem został na nowo przywrócony.

CENTRALNA KOMISJA CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Wzmagający się coraz więcej chrześcijański ruch zawodowy w Polsce wymagał instytucji, którąby go na zewnątrz reprezentowała i nadała mu jednolity kierunek, a zarazem przyczyniała się do jego dalszego rozrostu. Dla spełnienia tego zadania powstała dnia 20 września b. r. Centralna Komisja chrześcijańskich związków zawodowych w Warszawie. Składa się ona z 11 członków przedstawicieli chrześcijańskich związków zawodowych robotniczych, mających siedziby główne w Warszawie. Krakowie, Wilnie oraz tworzących się organizacji chrześcijańskich w b. zaborze pruskim

NOWE PRZEPISY PRZY WYJEŹDZIE DO ARGENTYNY. Urzędowo zawiadomiono, że od 1 listopada b. r. obowiązują nowe przepisy przy wyjeździe z Polski do Argentyny. Każda bowiem osoba, wyjeżdżająca do Argentyny, oprócz oznaczonych poprzednio dokumentów podróży, musi posiadać legitymacyjną kartę osobową, którą przy wizowaniu dokumentów wydawać będą konsulaty argentyńskie na specjalnych blankietach. Brak takiej legitymacji może wywołać wielkie trudności przy wylądowaniu aż do odmowy wylądowania przez gen. dyr. emigracyjna argentyńska.

KRACH NA GIEŁDZIE. Na giełdzie warszawskiej i krakowskiej panuje krach walut zagranicznych, które gwałtownie spadają, wywołując wśród spekulantów popłoch i rozpacz. Spadły bardzo dolary. funty szterlingów i marki niemieckie. Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa.

ANDRZEJ CIUREJ z Łokawicy pod Tarnowem, zawiadamia swoją rodzinę. że od r. 1914 znajduje się w niewoli rosyjskiej, ale żyje i ma nadzieję powrócić. Bliższych wiadomości udzieli Jan Kozyra. Przemyśl.

PODZIĘKOWANIE. Obywatelom wioski Podegrodzie składa J. Kaczmarczyk ze Szczepanowa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim za życzliwość. szczególniej zaś p. Naczelnikowi gminy Józefowi Maciuszkowi, p. Jakóbowi Konstantemu i p. Antoniemu Gorczykowi, którą mu okazywali w czasie jego tamże urzędowania.

MĄKA TANIEJE! W Królestwie i Warszawie w ostatnich dniach potaniała gwałtownie mąka, a dalszy trwały spadek cen jest przewidywany, tak, że kupcy warszawscy na gwałt starają się zanulować poczynione już w młynach zamówienia.

DROGIE LIŚCIE. Podczas kupna materji w szatni w Podgórzu przystąpiło do p. Marji Marcinek z Klasnej pod Wieliczką dwóch mężczyzn i ofiarowali jej sprzedaż 8 metrów materji na suknię i gotową sukienkę dziecinną za 4.000 Mk. Marcinkowa towar od nich kupiła, nie oglądając go bliżej i wyszła z szatni. Przed mostem podgórskim rozwiązała pakunek i ku wielkiemu swemu przerażeniu stwierdziła, że pakunek zawiera zamiast materji, suszone liście. Sprytni oszuści zbiegli.

Wskazówki dla gospodarzy wiejskich

celem ułatwienia im sporządzania zeznań do Państwowego podatku dochodowego i podatku majątkowego.

(Ciąg dalszy).

Do takich kosztów trzeba zaliczyć:

1) sumy wypłacone w gotówce wynajętym robotnikom, nie należącym do rodziny gospodarza, a jeżeli się wynagradza nie tylko pieniędzmi, ale też daje się im jedzenie, to należy obliczyć koszt wyżywienia robotnika;

2) koszta wyżywienia tych członków rodziny gospodarza, którzy stale z nim razem pracują w gospodarstwie (gdyby ich nie było, to by trzeba było do roboty nająć obcych). Nie należy jednak liczyć kosztów wyżywienia samego gospodarza;

3) koszta wyłożone na zwykłe naprawy budynków, natomiast, jeżeli się stawia nowe budynki, albo się je odnawia, przeludowuje, to tych wyłożonych na to kosztów nie trzeba już rachować do kosztów, bo one zostają w majątku i powiększają jego wartość;

4) koszta utrzymania inwentarza żywego (koni, wołów, krów, owiec) i martwego (wozów, pługów i innych narzędzi rolniczych), to znaczy wszelkie koszta wyżywienia inwentarza żywego i jego leczenia w razie chorób, koszta naprawy sprzężaju i narzędzi rolniczych. Należy też zaliczyć do kosztów wydatki na zakup inwentarza żywego i martwego dla uzupełnienia tegoż, ejżeli n. p. zakupi się konia na miejsce starego, który padł, albo się kupi nowe narzędzie zamiast starego, które się zepsuło. Natomiast, jeżeli przez dokupianie powiększa się ilość inwentarza, to wydatków na takie zakupno już nie można potrącać, bo one idą na powiększenie majątku;

5) koszta ubezpieczenia budynków, zbiorów i inwentarza od wszelkich szkód, jako to od ognia, gradobicia, księgosuszu i t. p.;

6) koszta dokupienia brakujących na potrzeby gospodarstwa nasion, paszy i tym podobnych rzeczy;

7) czynsz dzierżawny, jeżeli gospodarz dzierżawi grunta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURS
rozpoczyna się
17-go października
t. j. w poniedziałek S. O:

Humor i satyra.

Gdy król pruski Fryderyk II objeżdżał z bratem Henrykiem zdobytą w siedmioletniej wojnie część Śląska, zajechał do pewnego klasztoru.

Przeor polecał klasztor względem monarchy i prosił o pozwolenie przyjmowania nowicjuszów.

Król zezwolił łaskawie, dodając, że sam przyszle mu dwóch nowicjuszów. A do brata rzekł po francusku:

— Poszlemy mu dwa młode woły.

Przeor rozumiejący po francusku, odpowiedział:

— Dziękujemy najpokorniej Waszej Królewskiej Mości, a w dowód naszej wdzięczności damy owym nowicjuszom imiona: Fryderyk i Henryk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Jasiek z pod Pilzna. „Badanie“ owo jest zbyt dowolne i wprowadzić może niejednego do fałszywego sądu o ludziach wogóle. Podobieństwo bowiem może sam człowiek dobrowolnie zatrzeć, a mimo tego jest wolnym człowiekiem. Może następne będzie lepsze. — **Ignacy Graczyński, Barcice.** Radzimy trzymać się tego, co sędzia powiedział. — **Droździk Piotr, Międzybrodzie Lipn.** Prosimy o dalsze współpracownictwo. Nadesłane umieszczone bez zmian. — **Jan Fleischhauer w Reichsam.** Podanie o zmianę nazwiska należy wnieść do Ministerstwa spraw wewnętrznych przez Starostwo w Mielcu. Stempel na podanie 25 M. Taksę wymierzy Ministerstwo około 5000 M. — **Paulina Kudłata, Zboiska obok Lidowa.** O zaginionego należy się odnieść do Polskiego Czerwonego Krzyża Kraków.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności.

Odpowiedzialny redaktor: Ks. Franciszek Mirek. Wydawca: Związek katolicko-ludowy.
Czcionkami drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem [illegible]